ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy".

Rok III. Nowemiasto, dnia 16 maja 1929. Nr. 15.

Czytajcie! Czytajcie!
Jeszcze jedna wycieczka rolnicza na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu

Jak już poprzednio donosiliśmy rolnikom na łamach „Rolnika", to pierwsza wycieczka zbiorowa rolnicza, organizowana przez Powiatowe Towarzystwo Rolnicze, wyruszy do Poznania na P.W.K. 1 czerwca rb. wieczorem z Nowegomiasta. Obecnie zaś organizujemy wycieczkę na P.W.K. dla małorolnych do 20 ha. Wycieczka ta wyruszyłaby w drugiej połowie czerwca rb. Dla małorolnych wystaraliśmy się o specjalne ulgi, tak, że mając około 13 zł. można już będzie zwiedzić P.W.K. (Podróż dla niezamożnych rolników do 20 ha., a więc bilet kolejowy w obie strony kosztować będzie ca 7 zł., dwudniowy wstęp na wystawę 4 zł., koszta manipulacyjne 50 gr, nocleg w III. kl. 1,50 zł.) Ze względu na to, że wycieczka musi być conajmniej na 5 tygodni przedtem zgłoszona w Poznaniu, wobec tego należy się niezwłocznie zgłosić do biura Sekretarjatu P.T.R., prosząc o przyjęcie do wycieczki.

Zaznaczamy, że pomimo ulg powyższych, dotyczących małorolnych i niezamożnych rolników, jak również i młodzieży rolniczej, to jednak zgłaszać się mogą na wycieczkę wszyscy rolnicy.

Zgłaszajcie się więc licznie na P.W.K., rolnicy! Korzystajcie z wyjątkowo przysługujących wam ulg! Zgłoszenia na powyższą wycieczkę przyjmować się będzie najpóźniej do 20 maja rb. w biurach P.T.R. w Lubawie i Nowemmieście.

Zgłaszajcie się na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Zakładanie zbiornicy jaj.

Polska ma wszelkie warunki dla rozwoju hodowli drobiu, która, racjonalnie zorganizowana, może być źródłem poważnych dochodów tak poszczególnych gospodarstw jak i państwa. By jednak hodowlę drobiu należycie rozwinąć, należy jej dać podstawę bytu, a tą podstawą, oprócz propagandy racjonalnej hodowli jest zbyt produktów gospodarki drobiowej, a przedewszystkiem jaj. Zbyt jaj powinien być zorganizowany w ten sposób, żeby rolnik z jednej strony otrzymywał za dostarczony towar jak najwyższe ceny, z drugiej zaś, żeby opłacało mu się produkować i spieniężać tylko towar pierwszorzędny.

Dotychczasowy handel jajczarski, znajdujący się w ręku różnych handlarzy, nie oddziaływał na rozwój hodowli drobiu, gdyż wypłacał ceny dość niskie i przyjmował towar lichy.

Inną drogą idzie spółdzielczość; spółdzielnie przyjmują towar tylko dobry, a ceny wypłacają możliwie najwyższe.

To też rolnicy powinni we własnym interesie jak najrychlej zebrać się do spółdzielczego zbytu jaj, tworząc przy istniejących mleczarniach zbiornice.

Początki i to dość już pokaźne są dokonane, trzeba je tylko rozwijać i udoskonalać.

W roku 1927 organizacje rolnicze w porozumienie ze Związkiem Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich przystąpiły, wznawiając przedwojenne poczynania, do uruchomienia zbiornic jaj przy spółdzielniach mleczarskich.

Zapoczątkowana praca znalazła uznanie wśród rolników i naogół, mimo różnych drobnych niedomagań, nieuniknionych przy każdej nowej pracy, rozwija się pomyślnie.

W ciągu 1927 roku, 50 spółdzielni mleczarskich, prowadzących zbiórkę jaj dostarczyły do Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich około miljona sztuk jaj.

W pierwszej połowie roku 1928 prowadziły już zbiórkę jaj 84 spółdzielnie.

Niektóre spółdzielnie w ciągu roku zebrały zgórą 200.000 sztuk jaj, osiągając za nie ceny lepsze od płaconych przez miejscowych handlarzy, oraz znacznie wzmogły swoje obroty.

Aczkolwiek organizacje rolnicze i Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, z początku organizowanie zbiornic jaj ograniczały do paru okręgów, wykazując większy postęp pod względem produkcji jaj, praktyka dwuletnia wykazała, że można i w innych okręgach tę pracę prowadzić i zakładać zbiornice przy wszystkich mleczarniach.

Nie odkładajmy więc tej pracy na późniejsze lata, a w nadchodzącym sezonie organizujemy zbiornice jaj przy mleczarniach.

W jaki sposób i kiedy do pracy tej się zabierać?

Uruchomienie i prowadzenie zbiornicy jaj nie jest rzeczą trudną, ale jak każda praca wymaga i wysiłków organizacyjnych i nakładów pieniężnych, co prawda stosunkowo niedużych — wyszkolonego personelu oraz doświadczenia i sprawności. To też zamierzając uruchomić zbiornice, nie należy z tem zwlekać, raczej przystąpmy do uruchomienia zbiornic wczesną wiosną, kiedy zwykle członkowie mniej jej dostarczają. Z małą ilością jaj damy sobie radę, łatwiej zaznajomimy się z prowadzeniem nowego działu i będziemy przygotowani do przyjmowania większych ilości jaj w końcu wiosny i na początku lata, kiedy kury najlepiej się niosą.

Podstawowe czynności do założenia zbiornicy jaj są następujące:

1. Zarząd winien powziąć uchwałę, że spółdzielnia w myśl statutu przystępuje do prowadzenia działu jajczarskiego i zwrócić się o pomoc organizacyjną do miejscowego Towarzystwa Rolniczego.

2. W porozumieniu ze Związkiem Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich wysłać pracownika mleczarni, któremu zamierzamy powierzyć prowadzenie zbiornicy, na praktykę do jednej z mleczarń, już zbiórkę jaj prowadzących.

3. Na zebraniach, w których uczestniczyłyby w jaknajwiększej ilości kobiety, przedstawić cele zbionic i korzyści, wypływające z ich uruchomienia.

4. O rozpoczęciu zbiórki powiadomić Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich lub jego oddział, który dostarczy przyrządów, niezbędnych dla uruchomienia zbiornicy; przez Związek rozpocząć należy starania w Banku Rolnym o kredyt obrotowy na cele zbiórki jaj.

5. Ze Związku Rewizyjnego, do którego mleczarnia należy, wypisać książki, potrzebne do prowadzenia rachunkowości zbiornicy.

Po zakończeniu pracy przygotowawczej, do której należy również zjednanie jak najliczniejszych dostawców, rozpoczniemy zbiórkę, zawiadamiając o tem wszystkich dostawców mleka.

Poważnie rozważona, należycie przygotowana i starannie poprowadzona praca nie zawiedzie; świadczą o tem dwuletnie wyniki, otrzymane przez dużą ilość mleczarni, obok działu maślarskiego prowadzących i dział jajczarski.

Dr. Eug. Tomaszewski.

Co robić w maju?

Na roli, w gospodarstwie. Kończyć siew buraków i sadzenie ziemniaków, siać proso, grykę, koński ząb. Osty plenić. Pilnie niszczyć tworzącą się skorupę. Ziemniaki wschodzące bronować. Nie schodzić z pola z obsypnikiem, coraz to okopowe przechodząc między rzędami. Wybujałe oziminy podkosić. Buraki, gdy mają po 2 pary listków przerywać, opleniać można je, gdy są słabe, posypać pogłównie nitrofosem, a potem przejść kultywatorem. Niszczyć komiankę. Coraz to bardziej inwentarz przyzwyczajać do paszy zielonej, krowy jednak przed wypuszczeniem na pastwisko podkarmiać, by nie dopuścić spadku mleczności. Opatrzyć wozy i narzędzia na sianokosy.

W sadzie, ogrodzie, pasiece. Walczyć z robactwem w sadzie, rozgniatać gąsienice, zdejmować oprzędy i palić, lub wprost na drzewie opalać pochodnią, strząsać chrabąszcze i spasać je kaczkami. W razie pojawienia się grzybka plamistego, po okwitnięciu powtórnie spryskać drzewa cieczą bordoską, zakładać opaski przeciw robactwu. Rozluźniać wiązadła od szczepienia. Sadzić kapustę, kalafiory, kalarepę, rozsadę, cebuli, siać kukurydzę, ogórki, fasolę. Plewić starannie ziemię na grządkach, często wzruszać kopaczką. Bruzdy między truskawkami wyłożyć słomą, liśćmi lub mchem, by mieć owoc czysty, niezabłocony. W razie potrzeby rozsady podlewać obficie.

Pszczołom dalej podawać żyłę i wodę; trzymać je ciepło, starać się, już to przez przestawienie ulów na inne miejsce, już to przez dodawanie słabszym rojom plastrów z czerwiem, o wyrównanie mniej więcej ich siły. Oczko otworzyć zupełnie. Przygotowywać nowe ule.

Dział gospodarczy.

Organizacja handlu roślinami, ziołami i owocami leczniczemi.

Państwowy Instytut Eksportowy podjął akcję organizacyjną, obejmującą zbiórkę, przeróbkę roślin, ziół i owoców leczniczych, oraz handel zarówno wewnątrz kraju jak i zagranicą przy oparciu się o istniejące warunki i możliwości zarówno naturalne jak i produkcję plantazyjną.

Punktem oparcia i podstawą dla tej akcji ma być utworzony niedawno „Związek Producentów Roślin Przemysłowo-Leczniczych" w zakresie produkcji, a ponadto przygotowania przez Państwowy Instytut Eksportowy organizacja handlowa w tej dziedzinie z włączeniem do niej organizacji zbiórki towaru, opracowania przepisów regulujących przywóz i wywóz, zbadania możliwości przemysłowo-przetwórczych i t. p.

Nowa organizacja Komisji do badań mąki.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wprowadza obecnie nową organizację Komisji do badania mąki i pieczywa w celu tem intensywniejszego prowadzenia prac nad podniesieniem piekarstwa w Polsce.

Do reorganizacji przyczyniły się dotychczasowe dodatnie wyniki prac komisji, która mimo wprowadzenia znacznych oszczędności -- działać będzie nadal bez przerwy, a w szczególności nie przerwie swej działalności lustracyjnej.

Eksport puchu i pierza.

Znaczna liczba firm amerykańskich interesuje się eksportem puchu i pierza z Polski. Rynek tamtejszy jest bardzo wymagający i dlatego tylko pierwszorzędne gatunki towaru mogą tam znaleźć zbyt.

Cło na pierze i puch w stanie surowym, nieprzerobionym wynosi 20 proc. podczas gdy 60 proc. kolorowe przerobione w jakikolwiek sposób opłacają.

Izba Przem.-Handl. posiada adresy zainteresowanych firm amerykańskich.

Zwolnienie żyta eksportowego z podatku obrotowego.

Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu ogłosił zarządzenie, na mocy którego wywóz żyta za granicę będzie zwolniony od opłaty podatku obrotowego. Chodzi tu o takie partje żyta, które będą zakontraktowane od 1 sierpnia rb. z ważnością tej ulgi do 1 września rb.

Wywóz ziemniaków do Niemiec.

W roku 1928 wywóz ziemniaków do Niemiec, które są głównym naszym odbiorcą — wynosił około 2 miljonów 800 tysięcy zł. na ogólną sumę około 7 milj. złotych. Jeśli cyfry te porównamy z danemi za rok 1927, w którym wywieźliśmy do Niemiec za 7 milj. zł ziemniaków, to widzimy bardzo znaczny spadek eksportu, na który złożyły się: polityka celna Niemiec, jak również silna konkurencja zagraniczna.

Zasiewy i zbiory w roku 1928.

Na podstawie danych G.U.S. widzimy, iż w roku ubiegłym, tj. 1928 wzięte było pod zasiew żyta — 5 miljonów 340 tys. ha, owsa — 2 milj. 38 tys. ha, pszenicy — 1 miljon 289 tys. ha i jęczmienia 1 miljon 156 tys. ha.

Zebrano zaś w kwintalach: żyta — 61 miljonów 102 tys., owsa — 24 milj. 977 tys., pszenicy — 16 milj. 117 tys. i jęczmienia — 15 milj. 272 tys. najlepsze zbiory z jednego hektara dał jęczmień, bo — 13,2 kwintala, potem pszenica — 12 i pół kwint., owies 12,3 kwint., a najmniej żyto, bo tylko — 11,4 kwint. Terytorjalnie największą wydajność z hektara — spotykamy w Poznańskiem, gdzie pszenica dała 20 i pół kwin., żyto — 16,3 kwin., jęczmień blisko — 21 kwin. i owies prawie 19 i pół kwin. Za Poznańskiem idzie Pomorze.

Te cyfry bardzo znacznie odbiegają od norm, przyjętych dla całej Polski i wskazują w pierwszym rzędzie na wielkie rezultaty odpowiednio zagospodarowanej roli.

To, co się tyczy zbóż. Inaczej jest z ziemniakami. Przestrzeni zajętej pod uprawę — było w 1928 roku 2 i pół milj. hektarów. Zebrano z nich przeszło 276 i pół milj. kwintali. Przeciętny zaś zbiór z hektara — wynosił 110 kwin. Terytorjalnie zaś najlepiej przedstawia się wojew. tarnopolskie (132 kwin. z hektara), dalej łódzkie, poznańskie i śląskie. Najgorzej zaś województwo wileńskie (65 kwin. z ha.)

Tegoroczny stan zasiewów lepszy niż w roku 1928.

Wiadomości o stanie zasiewów z końca kwietnia brzmią następująco: stan zasiewów podajemy w stopniach kwalifikacyjnych. Pięć oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 zł. Pszenicy ozimej, 3,1, żyta ozimego 3,3, jęczmienia 2,9, rzepaku ozimego 3 i koniczyny nowej 3,1. — Stan tegoroczny jest lepszy, aniżeli w kwietniu 1928 r. kiedy stan pszenicy ozimej i koniczyny nowej przedstawiał się 2,9, zaś żyta ozimego, jęczmienia ozimego i rzepaku ozimego po 2,7.

Ile zjedliśmy, a ile wywieźliśmy nierogacizny w r. 1928.

Jak podaje P. I. E. według obliczeń znawców — stan trzody chlewnej pod koniec 1928 r. można określić na 6 i pół miljona sztuk. Z tego na rynku wewnętrznym zostało spożyte około 4-ch milj. sztuk, resztę zaś, tj. około 2-ch i pół milj. wywieźliśmy za granicę. Głównymi naszymi odbiorcami w r. ub. były: Austrja i Czechy, do których razem wywieźliśmy blisko 1 miljon 300 tys. sztuk. Resztę zaś, a więc blisko 8 tys. sztuk — do Niemiec. Wywieziona trzoda przedstawia wartość przeszło 200 milj. zł. Dodać należy, że eksport tego artykułu stale rośnie i od r. 1924 do 1928 powiększył się więcej niż trzykrotnie. Do sumy blisko jednego miljona i 300 tys. sztuk trzody chlewnej żywej, wywiezionej z Polski, dodać jeszcze należy niemal 500 tys. sztuk świń bitych i przerobionych na bekon i w takim stanie eksportowanych.

Środek przeciw jaszczurkom i ropuchom.

W piwnicach i wogóle po miejscach wilgotnych, gdzie zwierzątka te zwykle przebywają i gdzie także napotkać można gatunek niewielkiego węża, rozrzuca się świeżą rutę, a przez to wypędza wymienione zwierzątka. Można je także łowić za pomocą wiórów pomazanych smołą.

KOMUNIKAT.

Zwracamy uwagę członków naszych, korzystających z usług Sekretarjatu Pow. PTR., na to, że, przychodząc do biura o poradę, bezwarunkowo winni zabrać ze sobą legitymację członkowską.

Zaznaczamy, że o ile kto później żądanej legitymacji nie okaże, żadnej informacji nie otrzyma.

Legitymacje z lat ub. nie będą brane pod uwagę. Należy mieć ze sobą legitymację z roku 1929.

Szanuj roślinność, przechodniu!

Gdy u drzew pączki się rozwijają...

Kto uważnie przyjrzał się w porze wiosennej mieszczanom, jak wieczorem wracają z przechadzki obładowani ogromną ilością bukietów — kto pozatem zauważył większą jeszcze ilość roślin zerwanych, porzuconych na drodze, jeszcze za miastem — ten przyznać musi, że całe fury zieleni marnieją codziennie dzięki wandalizmowi naszych spacerowiczów.

I zrozumie wtenczas każdy, nawet nieprzyrodnik, że świat roślinny w okolicach podmiejskich coraz to uboższy, a rzadkie i piękne okazy kwiecia całkiem zaginą.

Do wszystkich tych, którzy przy wiosennem przebudzeniu przyrody pospieszą na łono natury, by tradycyjnie odbyć majówkę — skierować chcemy skromne, lecz stanowcze prośby, aby przestrzegali następujących napomnień:

1. Oszczędzaj rośliny, oszczędzaj zwłaszcza kwiecia wiosennego! Pamiętaj stale, że rośliny tylko niezerwane spełnić mogą swój cel życiowy: upiększenie naszej przyrody i mnożenie oraz zachowanie gatunku.

2. Gdy już koniecznie chcesz coś zabrać dla ozdoby twego domu, pamiętaj wtenczas: „Łamiąc kwiaty, bądź skromny, nie bierz ich tak dużo! Weź kilka i zostaw resztę na murawie; Kwiateczek u piersi zdobi wędrowca, hańbi go ogrom kwiatów zmarnowanych przezeń.

3. Ostrożnie zrywaj kwiaty z krzaczka, urżnij go raczej starannie scyzorykiem, bo przez to cierpi pozostałość kwiecia najmniej i może się dalej rozwijać. Natomiast przy gwałtownem, bezwzględnem zrywaniu, ucierpią też sąsiednie gałęzie i często nadłamane i zdeptane skazane są na zagładę.

4. Nigdy nie wykopuj rośliny wraz z korzeniem! Właśnie kwiaty wiosną kwitnące należą po większej części do roślin, których korzenie przetrwają więcej niż rok pod ziemią i które wypuszczają za rok nową łodygę z kwiatami. Przy usunięciu korzenia, ginie roślina także dla następnej wiosny.

5. Nie zrywaj też gałęzi z drzew, ani nie używaj kory drzewnej do wypisywania lub wyrzynania nazwisk, bo jedno i drugie napełnia niesmakiem każdego miłośnika przyrody.

Więc bądźmy przyjaciółmi, nie wrogami pięknych krajobrazów pomorskich!

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Mroczno. Kurs ogrodniczo-warzywniczy. W dniach 4 i 5 kwietnia rb. odbył się w Mrocznie 2-dniowy kurs ogrodniczo-warzywniczy, urządzony przez miejsc. Kółko Rolnicze, na który przybył prelegent p. Bagiński z Pom. Izby Roln. z Torunia. Kurs rozpoczął się dnia 4 kwietnia o godz. 2-ej po południu na sali p. Trzcińskiego przy bardzo licznym udziale słuchaczy, a skończył się dnia 5 kwietnia o godz. 5 po południu. Szan. Prelegent referował w I. dniu o zakładaniu sadów i pielęgnowaniu młodego sadu, następnie o pielęgnowaniu starego sadu. W II dniu przed poł. o uprawie warzyw, t. j. cebuli, kapusty, ogórków, kalafiorów, pomidorów, po poł. o hodowli truskawek i przerobach owocowych. W wykładach o warzywnictwie mówił również o doborze ziemi pod warzywo, o wyhodowaniu i przechowywaniu warzywa, hodowaniu własnej szkółki i krzewów owocowych. Szan. Mówca pouczał też o szczepieniu drzew owocowych różnemi sposobami praktycznemi, co każdy naocznie mógł się przekonać. W ten sposób każdy z obecnych z takiego kursu mógł dużo skorzystać, aby później w praktyce przeprowadzić na swojej ziemi. Wielu jednak nie skorzystało z tego kursu, czem sami sobie zaszkodzili. Pom. Izbie Roln. zaś należy się uznanie, że nam przysłała tak dzielnego instruktora i doświadczonego ogrodnika. Takie kursy ogrodnicze winne być urządzane przez wszystkie Kółka Rolnicze choć tylko raz do roku, a z pewnością każdy rolnik ciągnąłby większe zyski ze swego ogrodu, a niemniej przyczyniłby się do podniesienia dobrobytu nietylko własnego, ale i całego kraju. Sekr.

Prątnica. Dnia 14 kwietnia rb. odbyło się miesięczne zebranie Kółka Roln. w obecności 28 członków. Po zagajeniu zebrania przez Prezesa i odczytaniu przez Sekretarza protokółu z ostatniego zebrania, przystąpiono do zapisywania na wspólny zakup drzewa użytkowego. Następnie p. Prezes odczytał z komunikatów szczegółowe informacje co do wycieczki na PWK. do Poznania, na którą zapisało się 11 osób. W dalszym ciągu załatwiono sprawy Przysposobienia Młodzieży, wypłacono zniżkę ubezpieczeniową za 1928 r., którą to ubezpieczenie powtórnie nam wypłaciło. Kółko kilkakrotnie zwracało się do Tow. Ubezpieczeń, a nawet do P. T. R. o wypłacenie całych 8 proc. zniżki. Wkońcu przystąpiono do zapisywania członków, ściągania składek i załatwienia różnych innych spraw.

Nowydwór. Dnia 14 kwietnia rb. odbyło się zebranie miesięczne Kółka Roln. Prezes p. Bieniaszewski zagaił zebranie przy udziale 31 członków i 1 gościa p. Pieszczocha, dyr. szkoły Roln. w Byszwałdzie. Teraz przeczytano protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto. Następnie p. Pieszczoch wygłosił referat o uprawie roli pod ziemniaki i o sztucznych nawozach. Tu objaśniał szan. Prelegent działanie wszelkich sztucznych nawozów i zalecał, aby członkowie używali więcej krajowych, które niczem nie ustępują zagranicznym nawozom, a nawet są korzystniejsze, gdyż są tańsze od zagranicznych. W dyskusji zabierało głos kilka członków, na co Prelegent chętnie dał objaśnienia. Następnie p. Prezes odczytał okólnik w sprawie PWK., na którą zgłosiło się 10 członków. Od zamówionych swego czasu 600 ctr. otrąb, otrzymało Kółko dotychczas 300 ctr., dalsze 300 ctr. uchwalono teraz sprowadzić. Zamówiono 2500 sztuk głogu. W końcu przystąpiono do płacenia składek członkowskich rocznych i wydania legitymacyj.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w niedzielę, dnia 19 maja 1929 r.

Byszwałd	o godzinie	15-tej.
Czerlin	„ „	16-tej.
Grabowo	„ „	16-tej.
Lubstynek	„ „	16-tej.
Szwarcenowo	„ „	17-tej.
Wałdyki	„ „	16-tej.

Zwiniarz. W niedzielę, dnia 19 maja rb. odbędzie się zaraz po nabożeństwie zebranie Kółka Roln. w Zwiniarzu. Bardzo ważne sprawy do omówienia. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana. Zarząd.